

Polacy – gińcie w imię amerykańskiego imperializmu!



Strategy & Future, think tank założony przez polskiego prawnika Jacka Bartosiaka, związanego z waszyngtońską Fundacją Potomak, powiązaną finansowo z najpotężniejszymi amerykańskimi korporacjami zbrojeniowymi, nawołuje w swoim tekście z 23 lutego 2022 roku do możliwości wykorzystywania polskiej armii w celu obrony amerykańskiej hegemonii w ramach prowadzenia wojny z nuklearną Rosją, w którą to Polacy mają wejść przed Amerykanami a Ci drudzy może nam przyjdą z pomocą.

Autorem tego prowokacyjnego tekstu pt. „Wojna na dwa fronty, Pentagon i nowa Polska”, w którym przedstawiono scenariusz żywcem przypominający rok 1939 roku i wejście Polski do samobójczej wojny w obronie brytyjskiej hegemonii globalnej z III Rzeszą Niemiecką, jest sam założyciel Strategy & Future J. Bartosiak. W artykule czytamy: „Aby korzystny dla Polski system prymatu USA w Europie trwał dalej i aby Polska mogła pozostać w strefie Zachodu, a nie tylko być przedmiotem negocjacji, w czyjej strefie wpływów się znajdzie (co sygnalizuje się w zgłoszonych Amerykanom żądaniach rosyjskich), będziemy musieli „szarpnąć do przodu” i wystawić wojsko zdolne do samodzielnej obrony od pierwszych chwil konfliktu i gotowe do prowadzenia wojny nowej generacji aż do momentu przyjscia nam z pomocą, co na pewno nie nastąpi od razu”.

Krótko mówiąc: Naród Polski ma się wykrwawiać w wojnie w interesie Stanów Zjednoczonych a Ci, po jakimś czasie, może

przyjdą nam w pomocą. Może bo wszyscy pamiętamy jak wyglądał udział Wielkiej Brytanii w wojnie po stronie Polski w 1939 roku.

Aż trudno uwierzyć, że po doświadczeniach historycznych, zwłaszcza z okresu II wojny światowej, kiedy to polskie władze, podpuszczane przez Brytyjczyków i mamione obietnicami pomocy, weszły jako pierwsze do samobójczej wojny z Niemcami, są w tym kraju jeszcze osoby, które to postulują o powtórkę zbiorowego samobójstwa, dokonywanego w wyłącznym interesie reżimów anglosaskich. Jak widać pieniądze Northrop Grummana oraz Boeinga nie śmierdzą...

* Secy.-Treas.; phanie Macior;	68378 The Potomac Foundation 1311 Dolley Madison Blvd., Ste. 2-A McLean, VA 22101 Establish in 1988 in VA. Classified as a private operating foundation in 1996. Donors: BDM International, Inc.; Smith Richardson Foundation, Inc.; The Boeing Co. Financial data (yr. ended 12/31/04): Assets, \$5,264,454 (M); grants paid, \$0; gifts received, \$159,244; expenditures, \$394,260; qualifying distributions, \$0. Officers and Directors: * Daniel F. McDonald,* Pres.; F.N. Hofer, Secy.-Treas.; Joseph V. Braddock; Bernard J. Dunn. EIN: 541468870	Officers and Richard E. EIN: 5417 68383 The John & 5100 Cole Alexandria Establishe Donor: Joh Financial \$4,784,67 \$172,360 giving acti foundatio Limitation Applicatio
-----------------------------------	---	---

W dalszej części tego artykułu czytamy: „A jeśli pomoc przyjdzie, to głównie w postaci sił powietrznych USA i raczej na pewno nie pierwszego ani drugiego dnia wojny, Amerykanie bowiem nie mają tak łatwo dostępnych sił w Europie. Poza tym będą chcieli zachować kontrolę eskalacji i zarządzać procesem utrzymania równowagi w całej Eurazji.”

I dalej: „Jaka powinna być propozycja wobec Waszyngtonu nowej, podmiotowej Polski, lidera kształtującego się Intermarium, które może zostać wsparte przez USA tylko wtedy, gdy zaprezentujemy się jako odpowiedzialny partner, a nie kupujący bez sensu klient? My wystawiamy siły zbrojne do wojny lądowej i wszystko, co jest potrzebne do zwyciężania w wojnie lądowej

nowej generacji, a wy, Amerykanie, skupcie się tylko na siłach powietrznych (niekoniecznie od pierwszego dnia wojny – my będziemy sobie radzić, bijąc się kompetentnie) oraz tzw. high-end capabilities (np. rozpoznanie kosmiczne”.

No Polacy, first to fight! A Anglosasi przyglądać się i poganiać polskie mięso armatnie, żeby dobrze walczyło i odciągało uwagę Rosji od pomocy Chinom w konflikcie z USA na Pacyfiku.

Ale posłuchajmy dalej: „Innymi słowy, Polska wystawi siły zbrojne do zwyciężenia Rosji, a Amerykanie uzyskają większą elastyczność strategiczną w skali Eurazji i niezbędny czas polityczno-dyplomatyczny na reakcję w celu zapobieżenia dużej wojnie między mocarstwami przy jednoczesnym zademonstrowaniu przez Polskę, że Rosja nie jest w stanie wygrać w wojnie przeciw Warszawie.”

I najlepszy fragment: „Rozumiemy wasze problemy, wiemy, że musicie odejść na Pacyfik, ale jednocześnie zależy nam na utrzymaniu waszego prymatu (korzystnego dla nas). Dlatego proponujemy, że wystawimy wojska do wojny lądowej, że wytrzymamy 14 dni i więcej, dając wam elastyczność strategiczną, której tak bardzo potrzebujecie. Właściwie potrzebujemy jedynie waszych sił powietrznych (i to nie od pierwszego dnia), zdolności rozpoznania dalekiego zasięgu oraz dyplomatycznego i ekonomicznego lewarowania innymi metodami. Wy możecie spokojnie zajmować się Chinami, my się tam nie wybieramy”.

Nie rozumiem na jakiej podstawie autor tekstu uważa, że amerykański prymat na świecie, w wyniku którego Polska została sprowadzona do gospodarczej neokolonii, pozbawionej przez amerykańskie oraz proamerykańskie czynniki (celowo i świadomie) potencjału przemysłowego, w wyniku którego jak wyliczyli polscy ekonomiści, Polacy zarabiają dokładnie o 1/3 mniej niż zarabialiby gdyby Polska była suwerennym krajem, nie mówiąc już o utracie od 1989 roku przez 5 mln ludzi źródła

utrzymania, masowej emigracji w wyniku biedy, bezrobocia i braku perspektyw oraz ponad stu tysięcy samobójstw, plagi alkoholizmu, narkomani i prostytucji i co się z tym wiąże kompletnej zapaści demograficznej Polskiego Narodu, który jeszcze w 1988 roku, według statystyk, był w stanie przetrwać dzięki współczynnikowi dzietności powyżej 2,1, jest dla nas korzystny? Polski Naród w wyniku amerykańskiej dominacji nad naszym krajem, która jest niezbędna do amerykańskiej hegemonii globalnej (jak twierdził Halford Mackinder) jest narodem wymierającym i nie ma żadnych, nawet najmniejszych perspektyw, że sytuacja ta ulegnie zmianie.

I mimo to Pan Bartosiak sugeruje możliwość wysyłania na rzeź najzdrowszej tkanki naszego narodu, żeby zaspokoić pragnienia amerykańskich generałów, którym marzą się kolejne lata hegemonii USA.

Czytając takie teksty, które wydają się tak absurdalne, że aż trudno je brać na poważnie, zastanawiam się czy tylko Amerykanie chcą, aby Polacy wykrwawiali się w ich interesie, tak jak robili to już wcześniej w 1830, 1863, 1939 i 1944 roku w interesie Imperium Brytyjskiego. Biorąc pod uwagę, że przestrzeń geopolityczna na Bliskim Wschodzie, w wyniku eksplozji demograficznej ludności arabskiej zaczyna się kurczyć, być może również żydowscy koledzy Pana Bartosiaka, z którymi przesiadywał on w kibucu Bejt Haszita (51:40) również są zainteresowani obniżeniem i tak fatalnego współczynnika dzietności Narodu Polskiego do wartości ujemnej.

I nie są to bynajmniej słowa rzucane na wiatr. Szewach Weiss, przyjaciel kolegi Pana Bartosiaka, Piotra Zychowicza, z którym ten spędzał czas w izraelskiej Hajfie w trakcie wojny Hezbollahu z Izraelem w 2006 roku, w swojej książce pt. „Moja Polska” wiele lat temu pisał, że Polska stanie się w przyszłości krajem atrakcyjnym dla żydowskiego osadnictwa.

Na koniec będzie osobiście. Za sto lat będę pochowany – wraz z moją ukochaną żoną Ester – na Wzgórzu Herzla w Jerozolimie. Mieści się tam cmentarz ojców państwa. Pochowani tam są prezydenci, premierzy i przewodniczący Knesetu (prof. Szewach Weiss był w latach 1992–1996 przewodniczącym izraelskiego parlamentu – przyp. red.). Moje prochy zostaną złożone niedaleko mojego ukochanego premiera Icchaka Rabina, który został zamordowany w 1995 r.

Za sto lat w Polsce będzie żyło o wiele więcej Żydów niż dziś. Polska na pewno będzie dla wielu z nich krajem atrakcyjnym do osiedlenia się, ~~kojarzącym się im bardziej z ziemią, która dała życie wielu pokoleniom ich przodków, niż z cmentarzem narodu wybranego, w który starali się zamienić polskie ziemie Niemcy.~~ Mam nadzieję, że jakiś gość z Polski położy czasem na moim grobie na Wzgórzu Herzla kilka biało-czerwonych kwiatków i westchnie: „Dobrze się przysłużył ten Weiss pojednaniu naszych narodów”.

Natomiast sam Pan Bartosiak w jednym z pierwszych dostępnych na serwisie Youtube wywiadów z nim, twierdzi że w trakcie tej samej wojny z Hezbollahem przebywał w organizacjach żydowskiego lobby w Stanach Zjednoczonych (1:07:00) a obywatele Izraela, wśród których ma wielu przyjaciół, pytali go o możliwość uzyskania polskiego obywatelstwa (1:09:40).

Pan Bartosiak w jednym z wywiadów określił siebie jako osobę wychowaną w tradycji insurekcyjnej (tj. tradycji popełniania przez Naród Polski zbiorowego samobójstwa w interesie Wielkiej Brytanii łamane przez Francji).



Jacek Bartosiak
@BartosiakJacek

Replying to @mOn1c23k @WaitsTw and 2 others

Babcia moja była Sprawiedliwą wśród narodów świata za uratowanie dziewczynki żydowskiej w czasie wojny na warszawskim Żoliborzu, powstały o niej w Izraelu książki i filmy. Stąd moje przygody w kibucu Beit Hashita niedaleko Jeziora Galilejskiego. Ale to temat na odrębną opowieść.

[Translate Tweet](#)

4:47 PM · Jan 6, 2020 · Twitter Web App

Biorąc pod uwagę związki pana Bartosiaka z żydowskim biznesem, z którym współpracował, z żydowskimi mieszkańcami kibucu Bejt

Haszita, w którym często w przeszłości przebywał oraz z żydowskimi dyrektorami amerykańskich organizacji wywiadowczych, z którymi pisze książki, należy zadać sobie pytanie: czyje interesy ten człowiek reprezentuje? Zwłaszcza w kontekście artykułu, w którym postuluje o możliwość wykrwawiania Narodu Polskiego w celu obrony amerykańskiej hegemonii globalnej.

Autorstwo: ***Terminator 2019***

Źródło: WolneMedia.net

Źródłografia

1. Weiss S., „Moja Polska”, Warszawa 2017 r.
2. <https://strategyandfuture.org/wojna-na-dwa-fronty-pentagon-i-nowa-polska/>
3. <https://wolnemedi.net/jacek-bartosia-george-soros-i-amerykanski-kompleks-militarno-przemyslowy/>
4. <https://youtu.be/uzd9ZrtSWIo>